



III Forum Profilaktyki

Młodzież w profilaktyce. Profilaktyka dla młodzieży

MATERIAŁY EDUKACYJNE

Patronat Honorowy:
Śląski Kurator Oświaty

Katowice, 3 grudnia 2007 r.

Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny *Metis* w Katowicach
Publiczna Placówka Samorządu Województwa Śląskiego
40-530 Katowice, ul. Drozdów 21 i 17
tel.: 032 209 53 12 lub 14, fax: 032 209 53 13, e-mail: metis@metis.pl
www.metis.pl



Instytucje wspierające



Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. Generała Jerzego Ziętka
ul. Krasieńskiego 2
40-952 Katowice



Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna

Al. Jerozolimskie 136
02-305 Warszawa



Oficyna Wydawnicza IMPULS

ul. Fatimska 53 B
31-831 Kraków



Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

ul. Szańcowa 25
01-458 Warszawa



**Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji
Narodowa Agencja Programu „Młodzież w działaniu”**

ul. Mokotowska 43 (IV p.)
00-551 Warszawa
tel.: 022 622 37 06; 022 628 60 14
fax: 022 622 37 08; 022 628 60 17



**Krajowe Biuro Do Spraw
Przeciwdziałania Narkomanii**

Krajowe Biuro Do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii

ul. Dereniowa 52/54
02-776 Warszawa

PROFI-LINGUA
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH



rok zał. 1991



OŚRODEK EGZAMINACYJNY



**Szkoła Języków Obcych
„PROFI-LINGUA” Sp.j.**

ul. Mickiewicza 28
40-092 Katowice

III Forum Profilaktyki. Młodzież w profilaktyce. Profilaktyka dla młodzieży

Spis treści

Grzegorz Pytel, Marcin Drzazga

Komplementarny Program Profilaktyki Społecznej „3xMy” 7

Jacek Kurzępa

Młodzież w poszukiwaniu wartości i ideałów. Portret socjokulturowy 14

Bożena Lempa

Czy taniec może pełnić funkcje profilaktyczne? 22

Joanna Szymańska

Prezentacja Programu Golden Five 23

Szymon Hejmanowski

O wybranych zagrożeniach rozwoju współczesnej młodzieży. Formowanie tożsamości w warunkach ładu demokratycznego, wolnego rynku i społeczeństwa informacyjnego... 28

Krzysztof Ostaszewski

Młodzież w profilaktyce zachowań ryzykownych 30

Maciej Gryzelko

Bądź aktywny! Prezentacja projektów realizowanych przez śląską młodzież..... 31



III Forum Profilaktyki
Młodzież w profilaktyce. Profilaktyka dla młodzieży
3 grudnia 2007 roku
Sala Sejmu Śląskiego – Śląski Urząd Wojewódzki
Katowice, ul. Jagiellońska 25

9:00 – 9:10	Uroczyste rozpoczęcie konferencji Dyrektor ROM-E <i>Metis</i> w Katowicach
9:10 – 9:50	Komplementarny Program Profilaktyki Społecznej „3xMy” Grzegorz Pytel, Marcin Drzazga, Centrum Edukacji i Profilaktyki, Bielsko-Biała
9:50 – 10:35	Młodzież w poszukiwaniu wartości i ideałów. Portret socjokulturowy Jacek Kurzępa, Instytut Socjologii, Uniwersytet Zielonogórski
10:35 – 11:10	Czy taniec może pełnić funkcje profilaktyczne? Bożena Lempa, Młodzieżowy Dom Kultury, Siemianowice Śląskie
11:10 – 11:20	„Po drugiej stronie lustra” – występ zespołu tanecznego Kleks Młodzieżowy Dom Kultury w Siemianowicach Śląskich „Podążając za wolnością” – występ zespołu tanecznego Miesz Masz Miejski Zespół Szkół w Czeladzi <i>Występ odbędzie się w dolnym holu.</i>
11:20 – 11:40	Przerwa
11:40 – 12:20	Prezentacja Programu Golden Five Joanna Szymańska, Pracownia Profilaktyki, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa
12:20 – 13:00	O wybranych zagrożeniach rozwoju współczesnej młodzieży. Formowanie tożsamości w warunkach ładu demokratycznego, wolnego rynku i społeczeństwa informacyjnego Szymon Hejmanowski, Instytut Psychologii, UAM, Poznań
13:00 – 13:45	Młodzież w profilaktyce zachowań ryzykownych Krzysztof Ostaszewski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa
13:45 – 14:30	Bądź aktywny! Prezentacja projektów realizowanych przez śląską młodzież Maciej Gryzelko, Polskie Forum Edukacji Nieformalnej, Katowice
14:30 – 15:00	Panel dyskusyjny, podsumowanie konferencji Bożena Bucka, ROM-E <i>Metis</i> , Katowice; Krzysztof Ostaszewski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Grzegorz Pytel, Marcin Drzazga

Centrum Edukacji i Profilaktyki, Bielsko-Biała

Komplementarny Program Profilaktyki Społecznej „3xMy”

Beneficjenci bezpośredni: młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz wychowawcy

Beneficjenci pośredni: pedagodzy, wychowawcy, rodzice

Oficjalna strona projektu: www.blog.3xMy.org

Strona dla uczestników: www.3xMy.org

Ogólne cele projektu:

- Rozwijanie samoświadomości młodzieży w obszarach tj.: odpowiedzialność za własne życie, funkcjonowanie społeczne, w szczególności w kontekście problemu zagrożeń związanych z alkoholem, narkotykami. Poszukiwanie sposobów radzenia sobie z tymi problemami poprzez własną aktywność, zwracanie się o pomoc do tzw.: „kompetentnych dorosłych”.
- Dostrzeganie kontekstu społecznych problemów powodowanych przez alkohol, narkotyki, itd.
- Aktywizowanie młodzieży i rozwój kompetencji społecznych.
- Poszukiwanie przez młodzież dorosłych autorytetów w społeczności lokalnej.
- Integracja zespołu klasowego z uwzględnieniem roli wychowawcy.
- Aktywizowanie wychowawców klas. Poszerzenie umiejętności wychowawców o techniki pracy projektowej, pracy metodami aktywnymi, w szczególności opartymi o metody „active participation” (aktywnej partycypacji).
- Promowanie przyjaznych młodzieży profesjonalistów z lokalnej społeczności (tzw.: kompetentnych dorosłych, których zawodem i zadaniem jest pomaganie)
- Angażowanie społeczności lokalnej w życie i problemy młodzieży

Formy realizacji:

- Warsztaty dramowe prowadzone przez trenerów CEiP oraz współprowadzone i prowadzone przez wychowawców klas.
- Szkolenia dla wychowawców poszerzające kompetencje aktywnej pracy z młodzieżą
- Praca w internecie, on-line z użyciem technologii FLASH, SQL, PHP, HTML
- Organizacja spotkań i przeprowadzanie wywiadów w środowisku lokalnym

Informacje ogólne:

Projekt powstał jako efekt 8 letnich doświadczeń Centrum Edukacji i Profilaktyki w obszarze profilaktycznej i psychorozwojowej pracy z dzieckiem i z młodzieżą metodami aktywnymi i projektowymi.

3xMy to projekt, łączący warsztaty profilaktyczne dla młodzieży, szkolenia dla wychowawców, interaktywne technologie internetowe oraz działania w społeczności lokalnej, zmierzające do aktywizacji młodych ludzi oraz pomocnych i otwartych dorosłych. To pierwszy w Polsce projekt wykorzystujący zaawansowane, interaktywne aplikacje internetowe w profilaktyce społecznej.

Program 3xMy rozpoczyna się od warsztatów dramowych, w trakcie których uczestnicy poznają historię pewnego młodego człowieka i próbują zbadać ją możliwie najdokładniej, poznając problem związany z bohaterem. W trakcie warsztatów uczestnicy doświadczają pracy wspólną techniką, jaką jest drama. To ważne, ponieważ podobne struktury będą się pojawiać później, w pracy on-line oraz w pracy klasy z wychowawcą.

W kolejnym etapie każdy uczestnik projektu otrzymuje własny klucz wejścia do portalu www.3xmy.org. Po około 2 tygodniach, gdy już większość klasy odwiedzi stronę (ponieważ to klasa jako zespół bierze udział w projekcie), poznając a równocześnie tworząc samemu interaktywną historię dziejącą się w portalu, uczestnicy mogą zobaczyć swojego bohatera. Każda klasa otrzymuje zdjęcie stworzonego przez siebie (dzięki wyborom dokonywanym w portalu) bohatera. Prócz zdjęcia młodego człowieka, uczestnicy projektu poznają jego imię, cechy charakteru oraz jeszcze dwa obrazy: miejsce i przedmiot związany z historią.

W kolejnym etapie, nasi trenerzy raz jeszcze przyjeżdżają do szkoły aby wspólnie z każdą klasą odtworzyć historię, która mogła się wydarzyć bohaterowi. Materiały z tej wspólnej pracy na bieżąco eksponowane są na stronie uczestników projektu. Organizujemy również spotkanie szkoleniowe, w którym uczestniczą wychowawcy wszystkich klas, biorących udział w programie.

Od wyjazdu naszych trenerów ze szkoły - realizacja zadania pozostaje już tylko w rękach klasy i wychowawcy. A zadanie, które dajemy jest wymagające! ...Każdy z bohaterów, z którymi pracują poszczególne klasy, ma swój problem. Zadaniem uczestników jest znalezienie w realnym świecie w społeczności lokalnej osoby, która mogłaby pomóc bohaterowi.

To od uczestników projektu zależy, kogo uznają za osobę pomocną, jak tą osobę odnajdą. Finalnym zadaniem uczestników jest zorganizować spotkanie ze znalezioną osobą i w jego trakcie uzyskać jak najwięcej informacji na jaką pomoc może liczyć bohater. Nieocenioną rolę odgrywają tu wychowawcy klas, bez których wsparcia nie byłoby możliwe zorganizowanie spotkania. W sprawozdaniach, które otrzymujemy od klas znajdujemy rady dla bohatera, dla osób wokół niego, jego bliskich, jak poradzić sobie z trudnymi, życiowymi problemami a także pełną dokumentację tych spotkań. Efekty pracy każdej klasy prezentowane są na ogólnopolskim portalu: www.blog.3xMy.org

Czytając posty na blogu widzimy, że te rady każdy z uczestników może odnieść również do siebie, jeśli znajdzie się w sytuacji trudnej. Czytając blogi poznajemy otwarte i chętne do pomocy osoby dorosłe działające dla dobra młodzieży w najbliższym środowisku. Wiedza, którą otrzymują uczestnicy projektu jest dla każdego tym cenniejsza, że przecież sam zaangażował się w rozwiązanie problemu. Doświadczenia nabywane poprzez działanie, zaangażowanie, wspólną aktywność pozostają na zawsze!

Podsumowanie

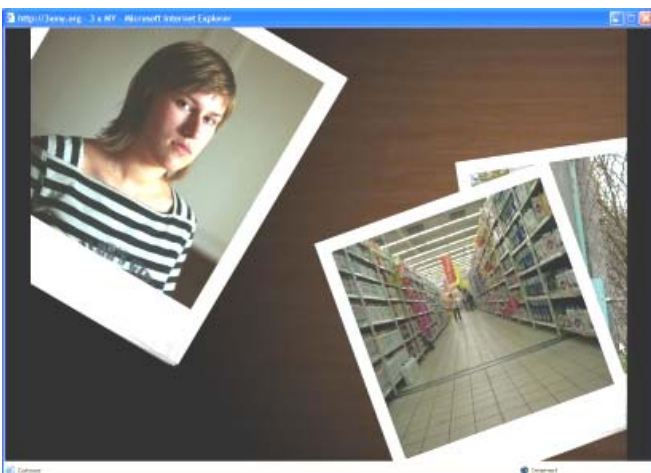
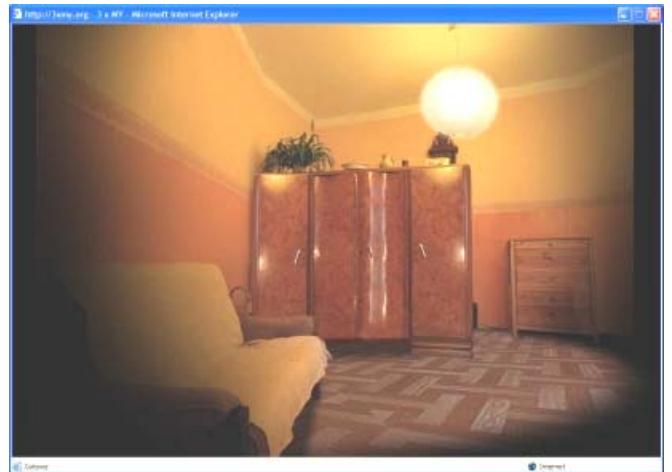
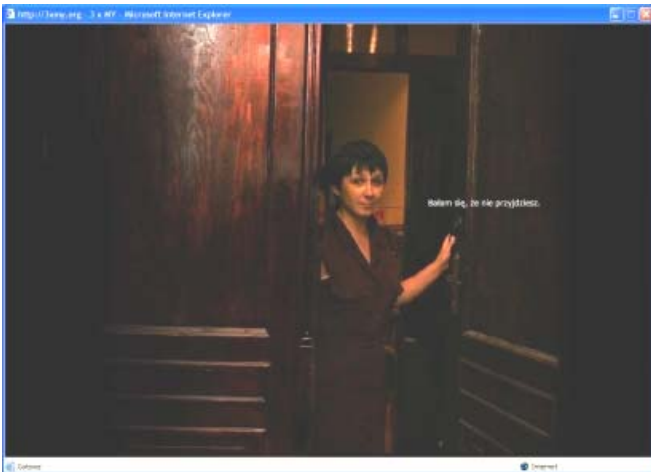
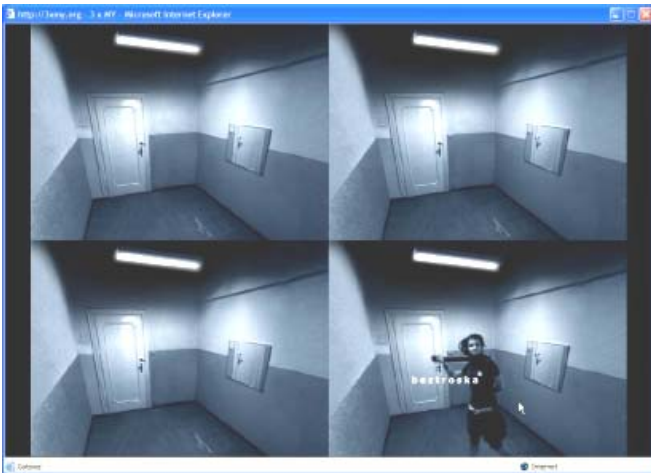
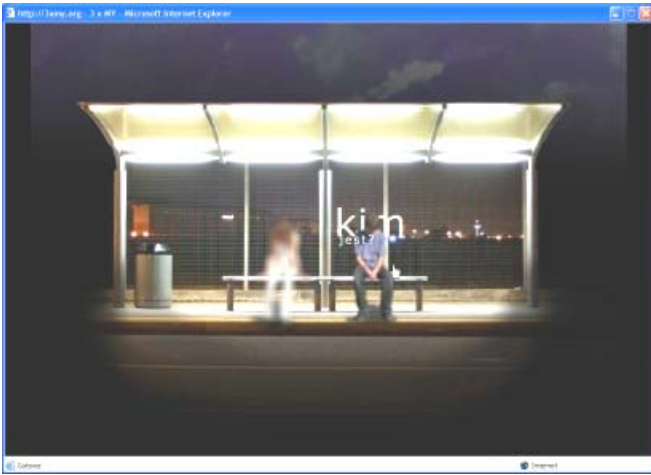
W programie 3xMY udało się wyzwolić spontaniczną i dobrowolną aktywność młodzieży w realizacji projektu stricte profilaktycznego i jest to samo w sobie osiągnięciem.

Zainicjowany poprzez wspólne, dramatyczne warsztaty projekt, w kolejnych etapach rozwija się dzięki stymulacji za pomocą narzędzi internetowych działających selektywnie i indywidualnie na każdego uczestnika. Te same, zaawansowane technologie umożliwiają koordynowanie projektu przez wychowawcę przy stałym wsparciu administratora i trenerów.

Projekt inspirował do wspólnej pracy grupę uczniów i wychowawcę, poprzez uczynienie ich odpowiedzialnymi za wspólny sukces (znalezienie „realnej” pomocy dla „wirtualnego” bohatera). Realizowane działania dają obu stronom doświadczenie wspólnoty, konsolidując, integrując, tworząc naturalną nić porozumienia poprzez wspólne działania. Finał projektu daje młodzieży możliwość doświadczenia, dla części grupy zupełnie nowej, relacji z dorosłym (psychologiem, lekarzem, policjantem itd.), kształtując wzorce i postawy takie jak: aktywne poszukiwanie wsparcia i pomocy dla siebie i innych, otwartość w kontakcie z osobami i instytucjami wsparcia.

Realizacja programu 3xMy trwa od stycznia 2007. Jest to projekt otwarty, doskonalony z każdym miesiącem. Jego struktura nie jest oparta o żaden do tej pory realizowany program i dlatego też podlega na bieżąco pewnym modyfikacjom, by za kilka lat osiągnąć w pełni postawione cele.

Fragmenty animacji z portalu www.3xMy.org / www.blog.3xMy.org



Bohaterka klasy – Kinga

Nasza bohaterka Kinga ma 16 lat i jest uczennicą pierwszej klasy technikum hotelarskiego.

Nade wszystko ceni dobrą zabawę.

Jej sytuacja rodzinna jest bardzo skomplikowana – dziewczyna mieszka z macochą i jej synem (starszym od Kingi), ojciec wyjechał za granicę w celach zarobkowych.

Relacje Kingi z macochą nie układają się najlepiej (mimo starań matki dziewczyna nie dąży do poprawienia relacji między nimi).

Kinga natomiast dobrze dogaduje się z przybranym bratem, bardzo też kocha ojca, na którym jej bardzo zależy.

Nasza bohaterka ma psa, nie może też narzekać na problemy finansowe, gdyż ojciec przysyła jej pieniądze.

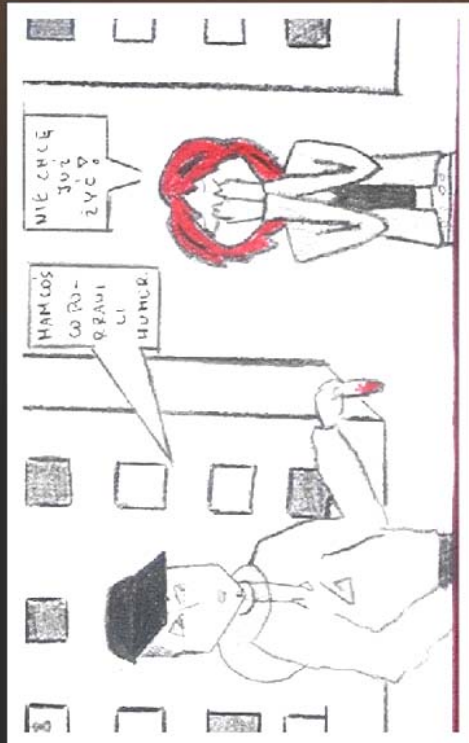
Dziewczyna mieszka w dużym mieście, w bloku (w centrum).

Częste wagi Kingi spowodowały, że dziewczyna ma problemy z chemii, fizyki i matematyki, jednak stara się poprawić oceny, aby nie zawieść ojca.

Kinga jest uzdolniona plastycznie i pięknie maluje.

Ma o 2 lata starszego chłopaka – kolegę brata.

Kinga nie wie jednak, że jej chłopak jest dilerem, wie o tym natomiast brat Kingi i nie podoba mu się fakt, iż Kinga związała się z osobą mającą kontakt z narkotykami.





Biuro Karier Studenckich - Kama (studentka ostatniego roku pedagogiki) od dłuższego już czasu zamierzała się tam wybrać, jednak bez większego entuzjazmu - praktyki kojarzyły jej się z dodatkowymi obowiązkami, których i tak miała już dużo. Poszła tam po wykładach.

Okazało się, że jedna ze szkół gimnazjalnych chętnie przyjmie na miesiąc studenta lub studentkę na kilkumiesięczny staż.

Wracając z biura postanowiła odwiedzić swoje ulubione miejsce - pomost nad leśnym stawem. Przychodziła tu często.

• Gdy było jej źle.

• A czasem, aby sobie coś przemyśleć w samotności, pomarzyć, albo po prostu posiedzieć i popatrzeć na drzewa, wodę.

• W pobliżu znajdowała się szkoła, w której miała odbywać praktyki.
Właśnie zamierzała wejść na pomost, gdy usłyszała podniesione głosy; grupa nastolatków minęła ją

RSS wpisy

szukaj ... szukaj

Home Galeria Kontakt O nas Projekt 3xmy



3xMyHome

30.08 Wodzisław Śląski, Gimnazjum nr 2, kl. IIb

Biurowo Karier Studenckich - Kama (studentka ostatniego roku pedagogiki) od dłuższego już czasu zamierzała się tam wybrać, jednak bez większego entuzjazmu - praktyki kojarzyły jej się z dodatkowymi obowiązkami, których i tak miała już dużo. Poszła tam po wykładach. Okazało się, że jedna ze szkół gimnazjalnych chętnie przyjmie na miesiąc studenta lub studentkę na kilkumiesięczny staż.

25.08 Września, Zespół Szkół w Otocznej, kl. IIIb

3xMyInfo



3xMyMenu

- Galeria
- O nas
- Kontakt
- Projekt 3xMy

3xMyArchiwa

- sierpień 2007

3xMyZnajdz projekt

to projekt, łączący warsztaty profilaktyczne dla młodzieży, szkolenia dla wychowawców, interaktywne technologie internetowe oraz działania w społeczności lokalnej, zmiernie do aktywizacji młodych ludzi oraz pomocnych i otwartych dorosłych. Uczestnicy projektu poszukują pomocy dla "bohatera wirtualnej historii". Efekty wspólnej pracy? Zapraszamy do portalu!

Komentarze

13 komentarze do "Września, Zespół Szkół w Nowym Folwarku, kl. IIB"

- Dodaj: marcin drzazga - 4 wrzesień 2007 14:40
Brawo! Szczególnie dla Pana Przemka Nowaka i jego całej klasy! Wszyscy jesteście pod wrażeniem Waszej pracy! Pozdrawiamy ze Śląska!
- Dodaj: Marita Sroka - 4 wrzesień 2007 18:29
Uważam że wyszło to nam naprawdę nieźle...
Brawo dla naszego wychowawcy...i oczywiście dla nas!!!
Ciesze się że ciężka praca koleżanek i kolegów została doceniona....
- Dodaj: Andre - 4 wrzesień 2007 18:36
hej gratuluje wspaniałej pracy wasza klasa dobrze się do tego przyłożyła i jestem pełen podziwu pozdrawiam bardzo goracoo trzymajcie się narkka voi!
- Dodaj: Małgorzata Kubicka - 4 wrzesień 2007 18:37
Dziekujemy panie Marcinie;) Również uważam że nam to dobrze wyszło i ciesze się że innym też się podoba^^^ Nasz wychowawca też nas mobilizował do pracy;) Równie jestem pod wrażeniem że udało nam się to zrobić bez większych problemów i że zaszliśmy tak daleko;) I dziękujemy serdecznie za pozdrowienia również pozdrawiamy.* Pa:))
- Dodaj: Małgorzata Kubicka - 4 wrzesień 2007 20:51
Chciałm jeszcze dodać że ten proeam 3xmy dał mi do myślenia że z każdej sytuacji jest jakies wyjście i z dnia też... że niektóre problemy są przejściowe tylko nas zwyczajnie przerastają... i momentami nie możemy sami dac sobie z nimi rady... Niektórzy mogą pomyśleć że "czy ona wie co pisze?" a wiec ku waszemu zdziwieniu wiem... Inaczej patrze na życie od pewnego czasu nie przejmuję się już blachostkami itp...jakos sobie poradziłam;)I dobrze że wrtedy nie zostaalam sama. Panie Marcinie wiem że pan co nieco o tym wiem a wiec; wiersze nadal pisze ale juz nie sa takie tragiczne heh... i w tym roku szkolnym zamierzam isc na konkurs poetycki czy cos;) chce spróbować swoich sił ale z drugiej strony nie wiem czy to dobry pomysł;) heh... jesszcze to przemyśle;) Pozdrawiam;) papa:*
- Dodaj: Szymon Tamborski - 5 wrzesień 2007 15:23
Brawo !!! Wyszło naprawdę super jesteście świetni !!!!!!!!!!!!!!! Pozdrawiam was wszystkich a w szczególności Martę !!!!!!!!!!!!!!!

- Brawo !!! Wyszło naprawdę super jesteście świetni !!!!!!!!!!!!!!! Pozdrawiam was wszystkich a w szczególności Martę !!!!!!!!!!!!!!!
- Dodaj: Przemek Gruszczyński - 6 wrzesień 2007 09:58
Ciekawa historia, miałem kolegę, który chodził do liceum i miał podobną sytuację, to była pani z Biologii, o mało co przez tą babkę nie dopuściliby go do matury.
- Dodaj: marcin - 6 wrzesień 2007 12:29
Małgosiu! Dziękuję za Twój wspaniały komentarz! Bardz się ciesze i pozdrawiam!
- Dodaj: Małgorzata Kubicka - 6 wrzesień 2007 15:47
Oj dziękuję Panie Marcinie;) Cieszy mnie to ale czy mój komentarz był aż tak wspaniały?? Normalny hah...A może cieszy się Pan ze mój stan psychiczny jest już lepszy cio?;> hehe;) przepraszam że znowu o soebie ale zapisuje się jutro na ten konkurs poetycki:D a będzie on trwał w lutym i marcu;- wiec do tego czasu uda się jeszcze duzo wykrbac XD bo jak mam wene to ho ho;) No to na tyle;) a u pana co slychac?;) Przyjedzie pan w tym roku szkolnym tez?;) w tym samym celu co zawsze?? hehe. Pozdrawiam goracoo cały zespol i wogole wszystkich xD^^^ pa:*
- Dodaj: Przemek Nowak - 6 wrzesień 2007 16:02
Cieszę, że mogłem uczestniczyć w projekcie. Młodzież naprawdę była zaangażowana w jego realizację. Jak wychowawca zczyłbym sobie więcej takich projektów, więcej Marcinów (i oczywiście jego koleżanek i kolegów z 3xmy:)). Pozdrawiam i zapraszam do Nowego Folwarku!
- Dodaj: Małgorzata Kubicka - 6 wrzesień 2007 20:37
Panie Przemku N-ja do pana nigdy nie mówiłam panie Przemku no ale chyba to nie jest złe "powiedziane" co nie?;)hehe:D -zartuje!;) a wiec co do tego: " więcej takich projektów, więcej Marcinów (i oczywiście jego koleżanek i kolegów z 3xmy:)). Pozdrawiam i zapraszam do Nowego Folwarku!" Dziele pana zdanie:D hehe tzn że też jestem za tym^^^
- Dodaj: irek w. - 7 wrzesień 2007 13:26
Cześć! gratuluje pomysłu, taki sposób przedstawienia problemu na pewno lepiej dotrze do młodego człowieka niż "sucha" pogadanka serwowana na zajęciach z wychowawcą raz do roku. Klasa, jak widzę, bardzo twórczo podeszła do realizacji projektu i to też się chwali;) Na koniec wielkie pozdro dla Gosi K.(ona mi tę stronkę pokazała;)D;)j zyczę Ci,Gosiu, sukcesów w tym konkursie poetyckim,bo stać Cię na dobry wyniki:)

Dr Jacek Kurzepa

Instytut Socjologii, Uniwersytet Zielonogórski
szalupa@wp.pl / misja.dworcowa@wp.pl

Młodzież w poszukiwaniu wartości i ideałów. Portret socjokulturowy

Szanowni Państwo, pozwólcie, że w swobodnym stylu narracyjnym opowiem Wam, jak można interpretować to co dzieje się z dzisiejszą młodzieżą. Czynię to w lekkiej formie, nie dlatego, że w jakikolwiek sposób chciałbym uchybić godności audytorium, ale z powodu wpisania się we współczesny styl narracyjny ponowoczesnego świata. Najczęściej chadza on w tej manierze dwiema ścieżkami, a mianowicie albo szczególnego hermetyzmu wypowiedzi, w efekcie mówca ma wrażenie, że wzbija się na szczyty akademickości, słuchacze zaś pozostają wyraźnie skonfundowani swoimi brakami w wykształceniu (szepcząc po kątach- Ja nic nie rozumiem..). W drugim nurcie zaś potoczność wypowiedzi często przysłania jej meritum pozostawiając wrażenie wartości, ale jednocześnie miałości intelektualnej. Ambitnym moim planem, jest ominięcie tych dwóch raf i próba rozmawiania z Wami językiem poprawnym, czytelnym, barwnym, niosącym w sobie z konieczności także pierwiastek akademickości. Posługiwać będę się także rysunkami- portretami, ukazującymi uogólniony obraz współczesnej młodzieży.

Temat jaki stanął przed nami jest wypadkową zarówno wrażliwości ludzi dorosłych na młodość, którą postrzegają najczęściej przez pryzmat swoich biograficznych odniesień, jak i faktów społecznych, które niepokoją obserwatorów, czyli nas, wywołując konkretne pytanie: Co się z młodzieżą dzieje? Najczęściej w tle tego pytania pobrzmiewa niepokój, strach, bywa zgorznienie tym co robią młodzi ludzie. Niepokój ów jest uzasadniony w obliczu przytłaczającej ilości przekazów medialnych, a że młody zabił młodego, że nastolatki ograbiły rówieśniczkę, że nieletni wzięli udział w bójkach pseudokibiców...zawsąd docierają do odbiorców komunikaty: jaka ta młodzież zła, jaka wulgarna, jaka wyrafinowana i cyniczna. Są to skrypty myśli, które kalkują w naszej świadomości elektroniczne przekazy informacji. Dokonują tego manipulując widzami, których zaprasza się do obserwowania udziału dyskusji w studio, z której przede wszystkim wynika, że zło drzemie w samej naturze młodości, że wobec niego jesteśmy bezradni. Dokonując szczegółowej analizy programów telewizyjnych i newsów prasowych, które zostały wyemitowane lub ukazały się w przeciągu dwóch tygodni grudnia br. wynika, że zaprezentowane zostały informacje między innymi o tym, że młodzi ludzie dokonywali gwałtów, zbrodni, napadów, dewastacji. Sporadycznie natomiast donoszono o tym, że młodzież robi coś pozytywnego.

Nie sposób znaleźć informacji o chociażby z naszego dolnośląskiego podwórka o akcjach mikołajkowych harcerzy z ZHP i ZHR; pracy młodzieżowych wolontariuszy w świetlicach socjoterapeutycznych Caritasu czy poszczególnych gmin, lub inicjatywach lokalnych o charakterze kreatywnym, społecznie pożądanym. Nieustannie natomiast sęczy się w odbiorcę wizerunek złej, przemocowej i zdeprawowanej młodzieży. Jeśli natomiast przyjmiemy zasadę statystycznej poprawności, to wynika z niej, że w każdej grupie społecznej, wspólnocie, znajdują się ekstremalne, niszowe populacje, które z reguły oscylują wokół 7-10 % całości, natomiast pozostałe 70-80 % to jest grupa większościowa, mająca charakter uśrednionej poprawności. Wynika z tego, że podobnie rzecz się ma z analizami populacji młodzieży, gdzie bez mała 70 % to młodzi ludzie nie sprawiający kłopotów, 15 % to młodzi wybijający się, nieprzeciętni, szalenie zdolni, przebojowi i oscylujący w sferze awangardy, kolejne 15 % to outsiderzy, młodzież albo asocjalna, dysfunkcyjna, sprawiająca trudności wychowawcze, działająca na pograniczu norm obyczajowych i prawnych.

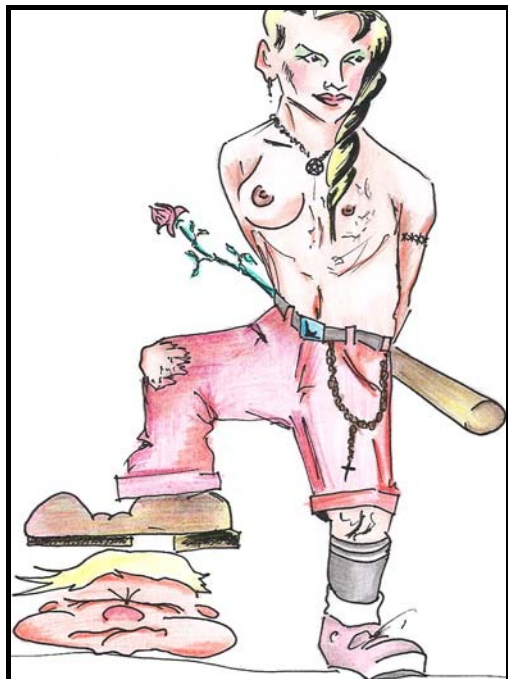
I jak na te wielkości nałożymy ilość przekazów mówiących o jednych i drugich, to uzyskamy odwrotnie proporcjonalne stosunki, a mianowicie o mniejszości mówi się stale, podczas gdy większość w przekazach jest pomijana. To wstępne wskazanie na zachwianie proporcji w przekazach, uzmysławia nam jak bardzo jesteśmy w percepcji otaczającej nas rzeczywistości manipulowani, często wmanewrowywani w sądy, które nie wytrzymują próby wartości mierzalnych i weryfikacji badawczej. Stąd wynika apel o troskę w doborze informacji i ich szczegółowej selekcji, nie poddawanie się narracyjnej sugestii dokonywanej przez innych.

Adolescent- jaki jest, co z nim się dzieje?

Zdarza się, że patrząc na własne dziecko, że zdumieniem przecieramy oczy, że „On/a tak już wyrósł/a!” Trudno rodzicom przekraczać rubikon świadomości: „Córka staje się coraz bardziej kobietą, Syn mężczyzną”, wszak, wiąże się to także z samoistnym odnotowaniem bolesnego w rzeczy samej faktu, że my ...hm...się także postarzelśmy, że nasza młodość jest coraz odleglejsza. Niekiedy problem ten wiąże się z kłopotem nas dorosłych, w opisywaniu świata ich- młodych. Opozycja młodzi- starzy, czyniona jest tutaj z rozmysłem, chcę bowiem wskazać na dwa odrębne sposoby postrzegania zjawisk, faktów, stanów rzeczy przez obie generacje. Najkorzystniejszą natomiast wychowawczą perspektywą spotkania młodości z starością byłaby obustronna fascynacja i współpraca. Czy to jest możliwe? W moim mniemaniu tak. Jednakże ważnym jest, żeby obie strony wprzód zaakceptowały samych siebie z całym dobrostanem i zakłopotaniem ich wieku, a z drugiej strony były otwarte na drugą stronę akceptując tym razem, słabości i przywileje tej drugiej strony. Adolescent, dziewczyna, chłopak wchodzący w okres pubertacji zaczyna czas intensywnych, dla niektórych burzliwych emocjonalnie, psychicznie i społecznie przewartościowań, zachwyków, strachów, dyspozycji lub blokad. Wiek (12-dla dziewcząt/ 13 dla chłopców) adolescencji zaczyna się od gwałtownych zmian biofizycznych organizmu. Występuje druga burza hormonalna, która w sposób intensywny „naznacza” zarówno cielesność jednostki, jak i jej psychikę. Pojawiają się 1 i 2 rzędowe cechy płciowe, nie jest to żaden ewenement, w każdym z nas to następowało, jednakże kontekst kulturowy budzącej się seksualności onegdaj i dziś jest zdecydowanie odmienny i śmiem twierdzić, że dzisiaj niesie w sobie więcej pokus i ślepych ścieżek niż kiedyś. Być może uznacie Państwo, że bagatelizuję sprawę mówiąc, że ani nasi rodzice (mówię jako 40 latek), ani my nie potrafimy rozmawiać z dziećmi o seksie i seksualności. Ba, z rzadka kiedy „te” tematy podejmujemy. I jakoś wyrosliśmy na normalnych ludzi- prawda?! Wobec tego po co demonizować problem? I tu wydaje się, że niezbędne jest wskazanie na wielostronne odmienności kontekstów procesu socjalizacji kiedyś i dziś. Oprę się na jednym przykładzie, a mianowicie dyskursie publicznym o mniejszościach obyczajowych. Któż z Państwa, dzisiejszych 40 latków, w wieku 14 lat miał świadomość istnienia odmienności seksualnych? Z pewnością niewielu z nas. Poza tym jeśli nawet, to w sporadycznych, przypadkowych przekazach. Wobec czego temat ten nie był tematem zbyt gorących debat rówieśniczych, nie polaryzował klasy, nie wzniewał kontrowersji, ani pokus. Ostatnie wydarzenia z Poznania wdarły się do każdego dziennika, który o tym informował. Informacja trafiła do wszystkich przekazów telewizyjnych. Nasze córki i synowie chcieli czy nie, stawali się odbiorcami informacji, wobec której musieli jakoś rezonować, znaleźć swój modus operandi. Spoglądali na rodziców, nasłuchiwali ich komentarzy, które potem konfrontowali z rówieśnikami w klasie, poddawali obróbce na czatach internetowych, wchodząc na rozmaite fora i debaty. Niekiedy stawało się to impulsem do zastanowienia się „a jaki ja jestem?”. Niby drobny przykład ale ich można by mnożyć i wiecie o tym. Młodzież w obliczu rodzącej i rozkwitającej seksualności poddawana jest kryptoprzekazom ze świata mediów, telewizji muzycznych, bilbordów na ulicy. Nagość, ekscentryczny obraz pulsujący erotycznością konkuruje z nudą w klasie szkolnej, powolnością życia w domowej przewidywalnej egzystencji i zrzędzenia starych. Którzy nomen omen z nieustającą gorliwością oglądają kolejny odcinek serialu „M- jak miłość”, podczas gdy w ich domu miłość blednie, wiotczeje, dziecko się odsuwa, znika, staje się mniej obecne. Odpowiada „pięknym, za nadobne”. Słowem na zmiany cielesności i buzującą potrzebę okiełznania rodzącej się seksualności nakładają się stany psychospołeczne: separacja, ambiwalencja, dezadaptacja i regres.¹ Młody człowiek staje w obliczu wielu napięć egzystencjalnych, które składają się na jego ścieżkę ku uświadamianej własnej tożsamości. Musi znaleźć satysfakcjonującą odpowiedź kim jest? i kim się staje? na kilku płaszczyznach życia jednostkowego jednocześnie. Nie jest to proces łatwy. Pojawia się wiele pytań, w obliczu których często pozostaje osamotniony/a.

1 Odsyłam Państwa do wielu ciekawych źródeł np. B.Fatyga, 2001, Młodość bez skrzydeł, Warszawa; J.Kurzepa, 2001, Moje wędrowanie, czyli o pracy z młodzieżą starszą metodą harcerską, Praga; materiały z konferencji w Wiechlicach z 2001 „Wychowawca i środowisko lokalne w paradygmacie wychowania XXI wieku”, Zielona Góra
red.A.Jaczewski, 2001, Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania, Warszawa; D.Kindlon, M.Thompson, 2004, Sposób na Kaina. Jak chronić życie emocjonalne chłopców, Kraków.

Zawszą natomiast napiera kultura pozoru, cyberspece oraz pokusy konsumenckiego, pełnego hedonizmu łatwego życia opierającego się na przesłaniu „doznawania” jak największej ilości podnieć. Oczekiwania w stosunku do młodego człowieka, które wyznaczane są przez kreatorów świata mody oraz korporacje marketingowe, zacierają ku temu, żeby odbiorca przekazu uznał, że określone towary znamionują jego prestiż. Wobec czego z pewnością ów towar nabędzie, tym samym wywinduje do grupy tych, którzy są „dęzi, cool, a już z pewnością nie są wsiórami i burakami”. Wizerunek tego młodego człowieka można by nakreślić tak, jak przedstawia to portret HOMIXa, czyli młodej osoby o zmiksowanej, składającej się z wielu szczątkowych elementów zaczerpniętych, z różnych bajek” tożsamości.



Mamy przed sobą Homixa², jego wygląd jest kumulacją wielu fascynacji, namiętności i poszukiwań dokonywanych przez dorastającą młodzież. Wpływają nań: nacisk kulturowy, wpływ grupy rówieśniczej oraz osobiste rozbudzone aspiracje i potrzeby jednostkowe. Interpretując (w wersji skróconej) ten portret zwracam uwagę na kilka szczególnych jego cech. Oto jej twarz, jest twarzą osoby szczególnie dbającą o swój wizerunek, nałożone na nią delikatne kreski podkreślają smukłość-owal twarzy, cienie nad powiekami nadają oryginalności, podkreślona soczystość ust cechuje się swoistym erotyzmem. Zarzucony lekko z ramienia warkocz i kosmyk na czole jest możliwą manierą zarówno dla dziewcząt jak i chłopców, którzy niemalże tyle samo czasu poświęcają swoim fryzynom jak ich koleżanki. Wypielegnowana twarz, wizyty u kosmetyczki, manikiurzystki, solarium nie różnicuje płci. Oferty kreatorów mody (np. J.P.Gautier) zawierają całą paletę kosmetyków o takich samych cechach (pomadki, cienie, kremy, błyszczki, pudry) dla kobiet jak i mężczyzn. Chłopcy upodabniają się w zwyczajach higienicznych do dziewcząt. O dorosłych mówimy „metromen”, o młodym można mówić Homix. Nie jest to żadna wada, że młodzi dbają o swój wizerunek i są modnie ubrani, ładne i przystojni. Cieszy to oko, powoduje także, że nasza wrażliwość estetyczna jest mile podrażniona. Problem pojawia się wówczas, gdy na tą manierę nakładają się kryptoprzekazy. Z jednej strony gloryfikujące młodość, traktującą ją samą jako wartość samą w sobie, z drugiej zaś marginalizuje się znaczenie cech swoistych płciom i różnicowania ich, ponadto w kryptoprzekazach wypiera się prawo starości do obecności w dyskursie publicznym jako wstydlivej, brzydkiej, źle komponującej się z blichtrzem i „plastikiem”³ współczesnego świata.

2 Rysunki (oba portrety) wykonał Wojciech Kurzępa, brat autora tekstu, którzy podczas jednej z rozmów na temat córki Wojciecha, podówczas 15 letniej Ani, zastanawiali się w jakich czasach przyszło jej dorastać.

3 Pojęcie- „plastikowy chłopak, dziewczyna”, jak i „plastikowy świat” jest pejoratywnym określeniem, stosowanym przez młodzież, kogoś lub czegoś bez żadnych głębszych wartości, kogoś kto jedynie dryfuje po życiu a nie żyje jego głębią .

Wywołuje to także stan, w którym dorośli mają kłopoty z akceptacją własnej metryki. Bywa, że matki upodabniają się do swoich córek, ojcowie za szelką cenę pragną szukać kontaktu ze swoimi synami, wchodząc w role swoiste dla nastolatka. Z pewnością z punktu widzenia skuteczności oddziaływań wychowawczych jest to strategia krótkoterminowa, gdyż dziecko po początkowym zadowoleniu, że ma takich „odjechanych rodziców”, z czasem zacznie domagać się od nich zupełnie innych zachowań, doradztwa, powiernictwa, kierownictwa w omijaniu życiowych raf. Koledzy mają inną rolę do odegrania, rodzic zaś zupełnie inną. Wizerunek Homixa zawiera także elementy zdwojonej tożsamości seksualnej, z jednej strony soczysta, jędrna i emanująca erotyzmem pierś młodej kobiety, z drugiej chropowaty, kosmaty, tors mężczyzny. W koncepcjach psychologicznych (np. E. Erikson, vide jego książka, 1996, Dzieciństwo i społeczeństwo, Rubikon, Poznań) kształtowania się tożsamości człowieka w okresie adolescencji, zwraca się uwagę na poszukiwania dotyczącej tożsamości psychoseksualnej. W tych poszukiwaniach pojawiają się dominujące tendencje ku heteroseksualnym preferencjom, aczkolwiek wskazuje się także na próby i eksperymenty biseksualne. W obliczu przywoływanych wcześniej przykładów przesylenia dyskursu publicznego wątkami homoerotycznymi i/ lub kryptoprzekazami dotyczącymi erotyzmu niezbędnym jest podjęcie dialogu z młodymi na ten temat, tylko tyle, że niewielu z nas jest do tego przygotowana, często młodzież nie kwapi się do dialogu właśnie z nami, rodzicami na „te” tematy. Starczy wywołać choćby ofertę gadżetów reklamowych w sklepach młodzieżowych, gdzie do zakupionego towaru dołącza się bonus w postaci trójwymiarowych pocztówek, na których modelki w niedwuznaczny sposób zachęcają klientki do zachowań na pograniczu prowokacji i perwersji obyczajowych, dołącza się paczuski z prezerwatywami, które skoro już są w ręku młodocianego, to należałoby z nich skorzystać. W efekcie młody człowiek nie dosyć, że ma kłopot z własnym ciałem, które niesforne, nie poddaje samoograniczeniom jego właściciela, stwarza mu czasami kłopoty, to zewsząd czyhają na niego pokusy i podniety. Inną kwestią dotyczącą poszukiwań okresu adolescencji jest problem wartości, impoderabiliów, czyli zasad niewzruszalnych, które mogłyby stawać się rusztowaniem dla systemu aksjonormatywnego młodego człowieka. Z zasady odrzuca on/a ofertę z tego zakresu ze strony dorosłych, dotychczasowych opiekunów, wychowawców. Nazywamy to konstytutywnym krytycyzmem i radarową tożsamością, czyli młoda osoba zmierza w tym kierunku z jakiego dochodzi do niej najsilniejszy impuls, niezależnie od tego czy dobry czy zły.

Wobec tego separuje się od podpowiedzi ze strony dorosłych, poszukuje na „własną rękę”, czyniąc swoje wędrówki nieznośnymi dla dorosłych, a dla rówieśników kartą przetargową dla „wkupnego”, otwierającego im drzwi do bycia inkorporowanym, wessanym przez grupę. Symbolicznym ukazaniem tego dylematu jest prowokacyjnie zawieszony różaniec na pasku od spodni, a z drugiej strony znak antychrysta na szyi. Takie biegunowe „jazdy” wpisują się także w charakterystykę młodości, nie znającej kompromisów, chadzającej na „skrót”, podminowanej współczesnym tempem życia, jego zmiennością i coolażem ofert, także w sferze aksjologicznej.

Zdawać musimy sobie sprawę, że decyzja o tym co w ostateczności stanie się elementem kształtującej się tożsamości jednostki decyduje wiele czynników. Jeśli jednak mamy do czynienia z permanentnym relatywizowaniem wartości, podważaniem ich zasadniczości i podkreślaniem negocjowalności zasad, to wprowadzamy młodzież w poczucie, że nic nie jest ostateczne, pewne i stabilne. Kruchość, łamliwość zasad koresponduje z kruchością i niepewnością przyszłości.

Młodzież wobec tego znajduje się w obliczu wielu zmiennych. Nie jest to sytuacja w żadnej mierze komfortowa. Tym bardziej, że jednocześnie rówieśnicy mają ten sam „kołowrót”. W takich sytuacjach rodzą się napięcia, frustracja, rozczarowania. Wymagają one rozładowania i/lub kompensacji. Bywa, że metodą wykorzystywaną do tego jest agresja. Jest to podobnie jak wiele innych, sposób komunikowania o sobie, z tym, że ma charakter często destrukcyjny, zagrażający innym. Warto jednak uznać, że jest to komunikat, który nadaje sprawca zachowań agresywnych, chce coś o sobie nam powiedzieć. W sytuacji braku kompetencji w posługiwaniu się innymi sposobami komunikacji wykorzystuje ten, który jest mu / jej dostępny. Podnosi kij bejsbolowy. Uderza i/lub chroni się przed uderzeniem. Kij ten ma bowiem zarówno cechy defensywne jak i ofensywne.

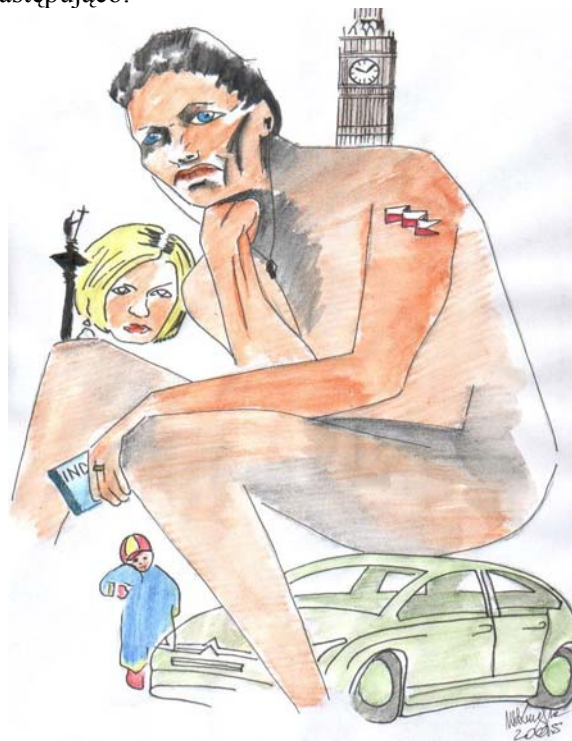
Z jednej strony jest narzędziem opresji i zadawanego gwałtu, z innej zaś może być koniecznym dla bronięcia się przed inwazją innych. Samoobrony młodego przed młodym.

Przedstawiony portret (w wąskim zarysie) pokazuje to co się dzieje z osobą, która zaczyna swoją wędrówkę ku dorosłości. Ma w tym momencie dwa istotne zadania egzystencjalne do rozwiązania:

- oswoić się ze swoją cielesnością, ujarzmić ją i „udomowić”;
- ukształtować swoją tożsamość, znaleźć satysfakcjonującą odpowiedź na pytania: „kim jestem?”, „Kim się staję?”.

Proces dochodzenia do kompromisu z samym sobą jest o tyle trudniejszy niż przed laty, o ileż więcej podmiotów aspiruje do roli interpretatorów świata, zastępuje w zasadniczych rolach rodziców, którzy często zrezygnowali z pola walki o swoje dzieci.

Możnaby skończyć nasze rozważania konstatując, co możnaby zrobić, a czego się nie da. Ja jednak chciałbym zgodnie ze szkołą Mistrza Hitchcocka, powiedzieć, że to nie wszystko, wszak, stan młodości nie kończy się na 15 – 17 latach. Przed nami kolejny zupełnie odrębny kosmos społecznych wyzwań i dylematów: „młodzi-dorośli”. Młodzież w wieku 20- 25 lat, stojąca u progu dorosłości. Kończą studia, zdobyli wykształcenie w technikach, stają na grani. Przed nimi lot w przyszłość, ku własnemu gniazdu, ku własnej koncepcji na rodzinę, pracę, bycie Polakiem. Co z nimi? Może wizerunek takiej osoby mogłby wyglądać następująco:



Młody- dorosły: on jest nagi- czemu? Gdyż ma możliwości, ma wybór, ma perspektywy, wszystko w zasięgu ręki. Nagi bo uczciwy, wiarygodny, bezkompromisowy. Nagi, gdyż gotów do przyobleczenia obojętnie jakiego uniformu, który będzie znamionował możliwość pozyskania pracy. Raz będzie to drelich robotniczy, innym razem garsonka stewarda na liniach lotniczych, czy baby sister. Big Ben to Anglia, Londyn, ale to też czas, upływający nieubłaganie, czy ja mam jeszcze czas by podjąć ryzyko? Anglia, pokusa obecnej chwili, rzucić tu wszystko i jechać do Londynu? A może pozostać tu w Warszawie, Gorzowie, Chomęciskach Dużych (kolumna Zygmunta jako symbol W-wy i biało czerwona) gdzie mam żonę, dziewczynę, w przyszłości dziecko? Samochód jako symbol dawnego luksusu, dzisiaj to narzędzie, przedmiot codziennego użytku, nic wielkiego. Perspektywa to indeks w dłoni, konieczność poniesienia pewnych wyrzeczeń by móc stanąć do rywalizacji z innymi rówieśnikami. Nagość to również okrzyk - bierzcie mnie, jestem cały wasz! Zupełnie inne wyzwania niż te, które są udziałem adolescenta. A przecież także ta kategoria młodzieży wymaga wsparcia, dialogu, czytelnich drogowskazów.

Młodość w objęciach seksbiznesu

Prawdopodobnie wielu z Państwa zadaje sobie pytanie: Dlaczego na Dolnym Śląsku podjęto taką uchwałę, czyżby było to województwo, które niechlubnie dzierży prymat pierwszeństwa jeśli chodzi o wielkość zjawiska? I nie uchybiając prawdzie należy stanowczo stwierdzić, że tak nie jest. Inne jest bowiem źródło podjęcia tej uchwały. Oto władze tego województwa, władze Samorządu Województwa realizują inną filozofię rozwiązywania problemów społecznych, racjonalną, pragmatyczną i rzetelną. Oto zamiast „wymiać” kwestię, zjawisko ze świadomości, ignorować je lub udawać, że nas nie dotyczy, staje się twarzą w twarz z problemem. Konfrontuje się z nim, starając w sposób obiektywny opisać je, zdiagnozować i wtedy wprowadzić rozmaite środki naprawcze. Jest to w odniesieniu do problemu prostytucji nieletnich ewenement w skali kraju. Żaden Sejmik, żadna reprezentacja władz tak wysokiego szczebla nie podjęła dotychczas tematu. A nie jest tak, że wiąże się on tylko z Dolnym Śląskiem. Zgłębiając badawczo problem prostytucji nieletnich, prowadząc od bez mała dwóch lat Misję Dworcową, której celem jest przeciwdziałanie prostytucji nieletnich i praca z osobami, które aktywizują się w seksbiznesie wiem, że zjawisko obecne jest w wielu przestrzeniach naszego kraju. Tyle tylko, że lepiej o nim nie mówić, z zażenowaniem pochować głowę, gdyż z natury rzeczy trzeba będzie mówić zarówno o klientach, czyli dorosłych, jak i środowisku, które często wie ale udaje, że nie dostrzega problemu. Ruszamy wobec tego pewien inercyjnego mechanizm zachowań, który potocznie możnaby określić

zatechłą magmą, której poruszenie spowoduje wszechogarniający fotor. Mamy więc sytuację, w której zjawisko jest powszechne, dotyczy zarówno dzieci z domów dysfunkcyjnych, jak i tak zwanych porządnymi domów i dotychczas sprawy nie ruszono. Najpewniej z dwóch powodów: a) trudności z dotarciem do tych środowisk; b) brakiem tak zwanej woli politycznej by stawić mu czoła. Tu na Dolnym Śląsku zdarzyły się nam okoliczności, które przełamują ten marazm. Dorobek ludzi pracujących w temacie prostytucji nieletnich jest już na tyle spory, że mają świadomość jak z nimi pracować, gdzie tą pomoc kierować i jaka ona powinna być. Z drugiej strony odwaga i determinacja radnych Sejmiku i Marszałków Województwa zdaje się otwiera tamy dotychczasowej niemocy.

Jak to więc z tą prostytucją nieletnich jest?

W przeciągu ponad dwuletniego działania Misji Dworcowej tu we Wrocławiu, ale przecież mamy także siostrzany Oddział w Katowicach, dotarliśmy do bez mała 120 młodych osób, które bądź zaangażowane już były w proceder sprzedaży własnego ciała, bądź oscylowały w tym kierunku – mówiąc wprost – wchodziły w obszar ryzykownych zachowań okołoprostytycyjnych. Niektóre z nich są osobami, którym udzielaliśmy wsparcia, pomocy w różnym zakresie (mówić o tym będą reprezentanci Misji Dworcowej). Niektóre zaś po epizodycznym kontakcie z nami zniknęły z pola naszego działania nie wiemy więc jakie są ich dalsze losy. Prostytucji oddają się zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Metody jakimi posługują się w celu nawiązania kontraktu na usługi seksualne są swoiste dla współczesnych sposobów komunikowania się. Najczęstszym narzędziem do nawiązania kontaktu pozostaje komputer i telefon komórkowy.

Starczy, że wejdziecie Państwo na rozmaite czaty („rozmównice”, hihhi tak można by po polsku określić okienka, w których spotykają się ludzie o określonych zainteresowaniach, pasjach, potrzebach by ze sobą pogadać) na których znajdują się zarówno oferty zakamuflowane np. osoba o nick „osamotniona”, jak i wypowiedane zachęty wprost „gorąca16tka”, bądź też takie, które mają nieco inny charakter ale przesłanie jest jednoznaczne, które spójne jest z typem czata, typem użytkowników, kontekstem nicka jak i tematu pokoju. Oto przykład z monitoringu czatów (dyżur z dnia 10.01.2006) przez sekcję internetową Misji Dworcowej, rozmówca o nicku „wyjazd na ferie” okazuje się 17 latkiem, uczniem 2 klasy liceum, który z chęcią wyjedzie za seks na ferie na kilka dni i nie ma dla niego znaczenia czy ten seks będzie z kobietą czy mężczyzną. W trakcie rozmowy podaje swój numer telefonu oraz adres mailowy, przesyła także dla zachęty swoje zdjęcie. Można powątpiewać w wiarygodność tych informacji, zaiste tak jest ale podaję ten przykład jako pierwszy z brzegu, w normalnej procedurze naszej pracy te informacje są weryfikowane. W razie ich wiarygodności podejmowane rozmaite działania celem zapobieżenia wchodzeniu w obszar braku rozsądku u naszego rozmówcy/ rozmówczynie.

Bywa, że i dla nas jest zaskoczeniem jakie motywacje skłaniają młodych ludzi do podejmowania takich działań. Niekiedy jest to zgrywa, ot dla draki wchodzi się na czaty erotyczne, a tam są kamerki, na które można popatrzeć, to z kolei powoduje określone reakcje fizjologiczne oraz napięcie psychiczne. Osobnik uwarunkowuje się dość szybko od „tej przyjemności” a jak ma się jeszcze kilkanaście lat i „hormony walą w czajnik” to z podniecaniem się jest łatwo. Do tej łatwości z jaką przychodzi współczesnej młodzieży obcować z nagością i seksualnością dochodzą opisane wcześniej somatyzacja tożsamości i liberalizm obyczajowy.

Prostytucja kojarzona jest najczęściej z sytuacją, w której biedna, z patologicznej rodzina dziewczyna wiedzioną nadzieją na zmianę swojej podłej życiowej sytuacji oddaje się za pieniądze mężczyźnie. No cóż, ten stereotypowy obraz jest dziś także obecny, wówczas mamy do czynienia z prostytutką określaną mianem *głodowej*, znaczy się, że motywem jest głównie czynnik ekonomiczny. Jednakowoż na równi często spotykamy się z prostytutką *aspiracyjną, czy też kulturową*. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, gdy jednostka potrzebuje jakiegoś „zastrzyka finansowego” w celu kontynuowania studiów, opłacenia jakiegoś wyjazdu językowego, czy nabycia niedostępnego z tytułu wysokiej ceny sprzętu, przedmiotu, rzeczy. Jest ona związana także z nadzieją na wejście do określonej sfery osób majątnych, zamożnych, wpływowych. Po to, żeby ustawić się w życiu. Kulturową jest ta, która wpisuje się we współczesny styl eksponowania własnego ciała, jako towaru, jako atutu i atrybutu jednocześnie, który może przysporzyć mi splendoru, popularności, przyczynić się do tego, że stanę się kimś znaczącym. Traktowanie ciała przedmiotowo jest przekazem, który dociera do młodego odbiorcy z każdego zakamarka ich rzeczywistości, stacji muzycznych i treści piosenek, modnych filmów i komiksów, kryptoprzekazów ale i czytelnych sugestii „idź na całość”, „daj sobie szansę”, „rób co chcesz”. W efekcie młody odbiorca wie, że aby być „dżezi, cool” musi dać sobie spokój z „jakimiś tam zasadami i wartościami”, powinien być na maksa wyluzowany, wchodzić na rozmaite melange, masować czas i nie przejmować się tym co będzie jutro. Tym bardziej, że to jutro nie nastraja optymistycznie. Wśród nastoletnich prostytutek pojawiają się wobec tego także te, które traktują seks na sportowo, uznając, że po to jest się młodym, żeby z tej młodości czerpać zachłannymi gestami. Skoro i tak pierwszy raz ma się za sobą, często zupełnie bezwiednie, gdzieś przypadkowo na imprezie, dyskotecce, czy jakiejś nie określonej miejscówce, to dlaczego nie wykorzystać tego komercyjnie. Racjonalizm? Dość szczegółny ale częsty w wydaniu młodych ludzi.

Z dotychczasowych badań wynika, że wchodzenie w zachowania ryzykowne seksualnie z obszaru sprzedanej miłości, osadzone są na totalnym zagubieniu dotychczasowych wartości i/ lub ich zakwestionowaniu. W świadomości młodego człowieka dokonuje się przetasowanie, depozycjonowanie wartości przekazywanych w drodze transmisji pokoleniowej z dwóch powodów:

- z jednej strony dotychczasowi nadawcy tych przekazów sami pogubili się w świecie, który nas otacza;
- z drugiej zaś owe wartości mimo, że uniwersalne, podawane są w mentorskim tonie, stylu nie znoszącym negocjowalności, wobec czego z natury rzeczy odrzucane są nie ze względu na ich treść ale sposób „przymuszania do ich respektowania”.

Opisując rozmaite typy prostytutki nieletnich, nie sposób jest pominąć prostytutkę będącą efektem zadziwiającego splotu okoliczności, kiedy to chłopiec, gdyż wątek ten dotyczy prostytutki homoseksualnej chłopców, poszukuje odpowiedzi dotyczącej własnej kształtującej się tożsamości seksualnej i wpada w objęcia osób, które na takie okazje tylko czekają. Przywołam przypadek 14 letniego chłopca, z dobrego domu, oboje rodzice ustawieni życiowo, mają prace, dom w normie.

Chłopak wyglądem przypomina cherubinka, pukle blond włosów, długie rzęsy opadające na chabrowe oczęta, „cud- malina, prawie dziewczyna”. I to jest początek jego historii, z uwagi na swój wygląd w grupie rówieśników okrzyknięty szybko „ciotą”, wycofuje się z konfrontowania się z chłopakami i tak jest na straconej pozycji bo i cherlawy niebożyna wielce. Ale jak się ma 14 lat, to trudno żyć w izolacja, jakaś grupa jest do funkcjonowania potrzebna. Skoro chłopcy go odrzucili, zwrócił się do dziewcząt, wśród których czuł się dobrze, znajdował z nimi wspólne tematy a to o modzie, a to o makijażu, o muzyce, no i nie musiał się bić i udawać swojej męskości.

Niestety, nie przewidział, że tym samym dołał oliwy do ognia, „nie dosyć, że wygląd ma niewieści to jeszcze cały czas z babami się zadaje”. Starając się znaleźć odpowiedź na pytania, które coraz mocniej go dręczą: „a może ja rzeczywiście jestem gejem”, poddaje próbie rodziców, którzy na zaaranżowaną rozmowę o gejach natychmiast sprawę zamknęli, zablokowali jakikolwiek dialog.

Chłopak pozostaje z wiązką zapętających się komunikatów ze strony rówieśników, własnego ciała, rodziców, ale nadal nie wie- a wiedzieć MUSI już- Kim jest?! Wchodzi na czaty- jak Państwo myślicie- jakie? Oczywiście gejoskie, tam stara się znaleźć obiektywną odpowiedź dotyczącą swojej tożsamości. W efekcie zostaje uwiedzony, zgwałcony, z czasem staje się cynicznym „kurwizsonem” (przepraszam za słowa, jednak opisuję Państwu to z czym mamy się zmierzyć!). Mamy tutaj okoliczność prostytucji, która jest efektem *poszukiwania własnej tożsamości* i wpadnięcia w sidła osób szukających takich okazji. No i jeszcze inny typ prostytucji jako **efekt przymuszenia**. Z zażenowaniem o tym mówię, ale zdarzyły się nam przypadki dziewcząt, które były / są przyspasabiane do zawodu przez swoje matki i jako jedyne zarabiają na potrzeby domu. Poddane są przemocy cielesnej, seksualnej przez domowników by potem „wypchnąć je na ulicę”. Zataczając kręgiem badawczym rewiry Wrocławia, Jeleniej Góry, Lubinia innych miast i miasteczek na Dolnym Śląsku znajdziemy każdorazowo przykłady takich zachowań. Jednym z newralgicznych miejsc jest obszar pogranicza. Ma on swoją specyfikę, podobnie jak prostytucja we Wrocławiu. Wynika to z możliwości spotkania „dzianego klienta”, złapania takiej „miejscówki, że nie ma niebezpieczeństwa, że zaraz mnie pały namierzą”. Pogranicze to oferta nastawiona na niemieckich klientów, to także obszar jakby nie było dotknięty szeregiem rozmaitych wskaźników marginalizacji, zapaści kulturowej, społecznej, ekonomicznej. Ludzie sobie radzą jak mogą a to na przemycie, a to na jumie, a to w seksbiznesie. W jednej ze wsi kurtyzany wykupiły placówki przed chatami, w obejściach domostw. W usługę wlicza się miejsce, spokojne, bezpieczne z zydalkiem przed domem, ale i możliwość skorzystania z toalety, wypicia herbaty. Dla dzieci stamtąd te kobiety, przypomnę, że zawodowe prostytutki, to Ciocia Krysia, czy Regina, która czasami cukierka da, a jak Mama jest poza domem to i czasami pogada i zapyta co tam szkole. A skoro te Panie dostarczają do domu pieniądze, to w jaki sposób zarabiają nie jest naganne, wręcz oceniane jako intratny interes, to i można z nich wziąć przykład. Tak też się dzieje. Jeden z uczniów gimnazjum przygranicznego deklaruje Pani pedagog na pytanie skąd ma pieniądze: „Bo zarabiam” Pani pyta- „w jaki sposób?- Dupy daje, a bo to ja jeden?!”- odpowiada rezolutny malec. Szok, trwoga, paraliż. Ale i realny świat, który z rzadka kiedy dociera do naszej świadomości. Przykładów mógłbym mnożyć, zapowiadam ukazanie się drugiego tomu książki o prostytucji nieletnich mojego autorstwa, która dzięki pracy w Misji Dworcowej jest gotowa do publikacji⁴. Zapraszam Państwa do szerokiej koalicji ludzi dobrej woli, dla których rozpoczynające się dziś działania staną się dowodem, że mechanizmy kontroli społecznej są najefektywniejsze, że wspólne zatroskanie się o losy młodych ludzi z pewnością przyczyni się do wyeliminowania zarówno złych pokus, jak i ograniczy pole manewru tym dorosłym- klientom, którzy jakby nie było nakręcają tę spiralę. Wszak gdyby nie było popytu, nie było i podaży.

4 W latach 2001/2005 ukazała się książka „Młodzież pogranicza- świnki, czyli o prostytucji nieletnich”, kolejny tom prawdopodobnie pod tytułem „Młodość w objęciach seksbiznesu” ukaże się w styczniu – lutym 2008 r.

Bożena Lempa

Młodzieżowy Dom Kultury im. dr H. Jordana
w Siemianowicach Śląskich
choreograf Zespołów Tanecznych *Kleks* i *Misz Masz*

Czy taniec może pełnić funkcje profilaktyczne?

1. Profilaktyka – próba wyjaśnienia pojęcia.
 - a) definicja,
 - b) wyjaśnienie pojęcia *profilaktyka* na podstawie wywiadu grupowego przeprowadzonego wśród tancerek zespołów *Misz Masz* i *Kleks*.
2. Funkcje tańca.
3. Czy i w jaki sposób taniec może pełnić funkcje profilaktyczne?
4. Podsumowanie:
 - a) taniec i jego funkcje profilaktyczne,
 - b) prezentacja projektu tanecznego *Posmakujmy ten czas*.

Zespół Taneczny *Misz Masz* powstał piętnaście lat temu w 1992 roku. Obecnie zespół liczy 120 tancerek w pięciu grupach wiekowych. Choreografami Zespołu Tanecznego *Misz Masz* są Bożena Lempa i Justna Fit – Kempaska. Co roku zespół uczestniczy w licznych przeglądach i festiwalach tanecznych o zasięgu wojewódzkimi ogólnopolskim, zdobywając wyróżnienia i nagrody.

Etiuda taneczna *Posmakujmy ten czas* została przygotowana w związku z wernisażem Asystenci 2006 w Galerii Sztuki Współczesnej Elektrownia, aby ożywić czas zatrzymany w przestrzeni nieczynnej już elektrowni kopalni Saturn.



PROGRAM „GOLDEN FIVE”



(„ZŁOTA PIĄTKA”)

Program „Golden Five” jest produktem 3-letniego międzynarodowego projektu realizowanego w ramach programu Comenius 2.1 (Patrz Projekt Golden Five) koordynowanego przez Uniwersytet w Sewilli. Kraje uczestniczące w projekcie: Belgia, Hiszpania, Norwegia, Polska i Włochy.

Autorzy Programu:

Dr Maria Jose’ Lera – Wydział Psychologii Uniwersytetu w Sewilli (koordynator);
Elena Buccoliero – PROMECO, Ferrara; **Knud Jensen, Frode Josang** – „Ramsvik Utadrettet Virksomhet”, Stavanger; **Joanna Szymańska** – Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa; **Joelle Timmermans** – Le Suflee, Bruksela;

Adresaci Programu

- Nauczyciele uczący w szkołach II stopnia, (gimnazjach), zwłaszcza wychowawcy;
- Docelowo uczniowie tych szkół, szczególnie z klas pierwszych

Cel ogólny:

Stworzenie modelu nauczania i wychowania wspomagającego osiągnięcia szkolne i rozwój osobisty uczniów, zwłaszcza zagrożonych wykluczeniem

Cele szczegółowe:

- Dostarczenie nauczycielowi narzędzi/umiejętności radzenia sobie ze zróżnicowaniem w klasie;
- Wzmocnienie integracji klasy;
- Poprawa klimatu klasy, co powinno przyczynić się do polepszenia frekwencji, budowania więzi ze szkołą, osiągania przez uczniów lepszych wyników w nauce oraz w zakresie umiejętności życiowych, poprawy relacji interpersonalnych.

Obszary Programu

Na podstawie obszernej literatury przedmiotu, w tym wyników badań dotyczących potrzeb oraz funkcjonowania wczesnych nastolatków w szkołach drugiego stopnia, wyodrębniono pięć kluczowych („Złotych”) obszarów, które decydują o motywacji uczniów do nauki, ich postawach wobec szkoły i klimacie społecznym:

Obszar 1: Zarządzanie klasą

Cele:

1. Tworzenie w klasie atmosfery sprzyjającej koncentracji (skupieniu) i pracy.
2. Zwiększanie motywacji uczniów do uczenia się.
3. Kształtowanie pro-społecznych postaw uczniów i rozwijanie pozytywnego systemu wartości w klasie.

Obszar 2: Budowanie relacji

Cel:

Stworzenie pozytywnych i bezpiecznych relacji nauczyciel-uczeń, opartych na wzajemnym szacunku i zaangażowaniu obydwu stron.

Obszar 3: Klimat społeczny

Cele:

Stworzenie w klasie klimatu społecznego zapewniającego koncentrację na nauce, motywację, pozytywne poczucie własnej wartości oraz dobre relacje.

Obszar 4: Nauczanie zindywidualizowane

Cele:

Zwiększenie edukacyjnych osiągnięć uczniów, rozbudzanie motywacji oraz budowanie poczucia własnej wartości.

Obszar 5: Współpraca szkoła – dom

Cele:

Kreowanie klimatu współpracy pomiędzy rodzicami i uczniami, aby zwiększyć osiągnięcia uczniów w nauce oraz ich społeczne zaangażowanie w klasie.

Do każdego obszaru przygotowano listę kluczowych („złoty”) zasad postępowania nauczyciela, które są stopniowo wprowadzane w codziennej pracy w szkole. Są to różnorodne gesty, komunikaty słowne i proste działania, z których wiele jest dobrze wszystkim znane. Efektywność programu nie wynika z nadzwyczajności samych zasad, lecz wiąże się z celowym, systematycznym i równoczesnym stosowaniem kilkunastu działań w dłuższym okresie

Czas trwania programu – jeden semestr

Czas realizacji programu w klasie – 16 tygodni

Ewaluacja programu: Pretest-Posttest

Narzędzia ewaluacji:

- Ankieta dla rodziców;
- Kwestionariusz dla nauczycieli;
- Arkusz Ewaluacji Zachodzącego Procesu (dla nauczycieli);
- Ankieta Ewaluacyjna (dla nauczycieli);
- Ankieta Socjometryczna (dla uczniów);
- Postawy Wobec Szkoły i Pracy w Szkole (dla u.);
- Kwestionariusz Szkoła i Ja (dla uczniów);
- Skala (Samooceny) Rosenberga (dla uczniów).

Implementacja programu

Pierwszym krokiem realizacji jest spotkanie informacyjne wychowawcy z rodzicami. Po uzyskaniu zgody rodziców przeprowadza on badania ewaluacyjne (Pre-Test) wśród uczniów swojej klasy posługując się zestawem kwestionariuszy i ankiet. Następnie stopniowo wprowadza wybrane „Złote zasady” do codziennej praktyki w szkole. W pierwszym tygodniu wdraża trzy zasady, w każdym następnym tygodniu dodatkowo kolejne trzy nowe. Pewnym ułatwieniem jest Arkusz Ewaluacji Procesu zawierający przewidzianą na każdy tydzień listę zasad oraz skalę, na której zaznacza się częstotliwość ich stosowania. Początkowo wychowawca stosuje je wobec wybranej piątki uczniów, aby nabrać wprawy i sprawdzić efekty, a następnie rozszerza na całą klasę. Z rodzicami wybranych („złotych”) uczniów przeprowadza wcześniej wywiad i zawiera kontrakt. Proces wdrażania zasad odbywa się pod nadzorem i przy wsparciu instruktora/superwizora, co stanowi nowatorską propozycję wprowadzoną dla podniesienia efektywności programu. Równolegle, podczas lekcji wychowawczych, nauczyciel podejmuje działania adresowane do całej klasy: integracyjne, wypracowanie zasad dotyczących zachowania oraz nauki itp. Scenariusze godzin wychowawczych otrzymuje gotowe lub opracowuje własne korzystając z pomocy instruktora. Po szesnastu tygodniach przeprowadza ponowne badanie ewaluacyjne (Post-Test) posługując się tym samym zestawem narzędzi. Przewidziano również narzędzia ewaluacji dla nauczycieli i rodziców.

Wyniki ewaluacji programu

- I. Wyniki ilościowe z pilotażowej realizacji** (w dwudziestu dwóch klasach w pięciu krajach):
- Istotna statystycznie pozytywna zmiana postaw uczniów wobec szkoły i nauki szkolnej;
 - Istotna statystycznie poprawa ocen z przedmiotów nauczania, zwłaszcza u uczniów średnich i słabych.
 - Istotna statystycznie zmiana (podniesienie) samooceny uczniów, zwłaszcza słabych i wycofanych;
 - Poprawa integracji klasy (pozytywna tendencja, wynik poniżej istotności statystycznej – zwiększenie liczby wskazań w ankiecie socjometrycznej w Post-teście; wskazywanie osób, które wcześniej nie otrzymywały pozytywnych wyborów).

II. Wyniki jakościowe (z pilotażowej realizacji w Polsce w czterech gimnazjach warszawskich)

1. Pozytywny wpływ programu w opiniach nauczycieli:

A. Na nich samych:

- Poznali wiele nowych metod pracy z klasą oraz zasad postępowania pozwalających budować dobre relacje i sprawnie zarządzać klasą;
- Lepiej poznali swoich uczniów, bardziej ich polubili i bardziej interesują się ich rozwojem;
- Stali się bardziej empatyczni;
- Mają większe poczucie wpływu na uczniów;
- Czują, że uczniowie bardziej im ufają, lubią ich i traktują jak autorytety;
- Mają mniej problemów z utrzymaniem dyscypliny podczas lekcji;
- Czują się bardziej kompetentni, pewni siebie i mniej zestresowani;
- Większość nauczycieli zdobyła zaufanie rodziców i poprawiła swoje relacje z nimi. Wielu rodziców chce obecnie rozmawiać o problemach swoich dzieci i prosi o radę.
- Otrzymują wyrazy uznania od kolegów i dyrektora

B. Na klasę:

- Większa integracja klasy i lepsze relacje rówieśnicze w klasach. Uczniowie lepiej się wzajemnie poznali i zaczęli współpracować ze sobą. W niektórych klasach zaczęli dawać sobie imieninowe i urodzinowe zbiorowe prezenty, chodzić razem do kina lub grać w piłkę po lekcjach.;
- Większa aktywność i motywacja uczniów;
- Mniej zachowań agresywnych i konfliktów;
- Znacznie lepsza frekwencja, mniej przypadków wagarów.

C. Na wybranych uczniów („Golden Students”):

- Uczniowie nadmiernie aktywni, pobudliwi i agresywnie wyciszyli się i uspokoili. Starają się kontrolować swoje reakcje;
- Uczniowie wycofani i nieśmiali stali się bardziej otwarci i pewni siebie; poprawili swoje relacje z klasą;
- Uczniowie najzdolniejsi z dużymi osiągnięciami w nauce nie poprawili w sposób wyraźny swoich ocen, stali się natomiast bardziej uspołecznieni. Niektórzy z nich zaczęli organizować pomoc w nauce dla swoich słabszych kolegów;
- Najwięcej zmian zaobserwowano w grupie uczniów mało zdolnych, z dużymi problemami w nauce i zaniedbanych wychowawczo. Znacznie wzrosła ich motywacja do nauki i aktywność, co przełożyło się na poprawę ocen. Spadła liczba nieprawidłowych zachowań i istotnie poprawiła się frekwencja na lekcjach.

Program uzyskał wysoką ocenę Komisji Europejskiej, która podjęła decyzję o sfinansowaniu ewaluacji zewnętrznej. Prowadzi ją aktualnie Uniwersytet w Huelwie (Hiszpania).

Upowszechnianie programu

1. Uruchomiono międzynarodową stronę internetową „Golden Five”: www.golden5.org

Kliknięcie na flagę otwiera stronę w wybranym języku.

2. Publikacje dotyczące programu opracowane w Polsce w trakcie trwania projektu:

- J. Szymańska „Przekraczanie progów edukacyjnych przez uczniów”. *Remedium* nr 7-8, 2005 r.
- J. Szymańska „Dyscyplina czy budowanie przyjaznego klimatu”. *Remedium* nr 10, 2005 r.
- A. Borkowska, D. Macander „Budowanie relacji z uczniami w opiniach nauczycieli”. *Remedium* nr 2-3, 2007 r.
- J. Szymańska „Warunki skuteczności szkolnej profilaktyki”. *Remedium* nr 8, 2007 r.
- J. Szymańska, D. Macander „Program Golden Five”. *Remedium* nr 10, 2007 r.

3. Szkolenie instruktorów i realizatorów.

A. Realizatorzy

Realizatorem może zostać nauczyciel Gimnazjum pełniący funkcję wychowawcy lub planujący objęcie wychowawstwa klasy w następnym roku szkolnym. Wymóg ten jest istotny, ponieważ wychowawcy dysponują godziną wychowawczą umożliwiającą realizację scenariuszy działań przewidzianych w programie, częściej spotykają się z uczniami, co stwarza wiele okazji do stosowania „złoty” zasad, oraz organizują spotkania z rodzicami. Jak wykazały realizacje pilotażowe, nauczyciele przedmiotów nie będący formalnymi wychowawcami mają duże trudności z wdrożeniem wszystkich elementów programu.

Kandydaci na realizatorów uczestniczą w krótkim szesnastogodzinnym szkoleniu warsztatowym, którego tematyka dotyczy obszarów programu, zasad implementacji i narzędzi ewaluacji. Następnie wdrażają program uczestnicząc raz w tygodniu w spotkaniach superwizyjnych. Szkolenie i superwizję prowadzi instruktor, który uzyskał uprawnienia od Centrum Metodycznego.

B. Instruktorzy

Instruktorem może zostać psycholog lub pedagog, który spełnia następujące warunki:

- Posiada udokumentowane i rzeczywiste kompetencje w zakresie komunikacji interpersonalnej, procesów grupowych i ról, pracy z rodzicami, rozwiązywania trudności wychowawczych.
- Posiada doświadczenie w pracy warsztatowej z nauczycielami (doskonalenie nauczycieli).

Kandydat na instruktora:

- Uczestniczy w 30-godzinnym kursie doskonalącym prowadzonym przez trenerów z Centrum Metodycznego.
- Przeprowadza szkolenie rady pedagogicznej, a następnie 16-godzinny warsztat dla wybranej grupy realizatorów, odbywa 16 spotkań superwizyjnych z nauczycielami w trakcie realizacji programu, sporządza raport ewaluacyjny dla CMPPP.
- Uczestniczy w spotkaniach superwizyjnych z trenerami programu.

Po efektywnym wypełnieniu zobowiązań kandydat otrzymuje uprawnienia instruktora. O przyznaniu uprawnień decyduje krajowy koordynator programu Golden Five.

C. Trenerzy

Programem „Golden Five” zarządza i prowadzi szkolenia dla instruktorów **Pracownia Profilaktyki Centrum Metodycznego:**

- **Joanna Szymańska (Krajowy koordynator), jszymanska@cmppp.edu.pl,**
- **Anna Borkowska, aborkowska@cmppp.edu.pl,**
- **Dorota Macander, dmacander@cmppp.edu.pl,**
- **Jagna Niepokólczycka-Gac, jniepokolczycka@cmppp.edu.pl.**

We wrześniu i październiku 2007 roku przeszkolono dwie grupy kandydatów na instruktorów, łącznie 39 osób, w tym 22 liderów z terenu kraju i 17 psychologów i pedagogów szkolnych z dzielnicy Warszawa-Praga Południe. Kandydaci w bieżącym roku szkolnym będą wdrażać program w wybranych szkołach.

Szymon Hejmanowski

Instytut Psychologii, UAM, Poznań

**O wybranych zagrożeniach rozwoju współczesnej młodzieży.
Formowanie tożsamości w warunkach ładu demokratycznego,
wolnego rynku i społeczeństwa informacyjnego**

Plan wystąpienia w ramach III Forum Profilaktyki. Młodzież w profilaktyce. Profilaktyka dla młodzieży.

1. Badania socjologiczne Hanny Świdy-Ziemby (1999, 2000, 2005) dotycząca współczesnej młodzieży polskiej. Najistotniejsze ze względu na temat wystąpienia wnioski z badań
 - Brak doświadczenia silnej wspólnoty wewnątrz pokolenia i/lub grupy rówieśniczej. Analizując wypowiedzi współczesnych nastolatków dotyczące ich generacji wybitna badaczka światopoglądu i wartości młodzieży, Hanna Świda-Ziemba (2005) dochodzi w wniosku, że przedstawiciele generacji tej nie spostrzegają i nie przeżywają samych siebie jako pokolenia, że w niespotykanym stopniu z jakichś przyczyn ta grupa społeczna nie wytwarza w obrazie własnej generacji czegoś na kształt pokoleniowego, podmiotowego projektu „sposobu życia”, który zwrócony byłby ku przyszłości i wiązałby się z twórczym i nowatorskim zagospodarowaniem teraźniejszości w nowy sposób (Świda-Ziemba, 2005, s. 32). Zdaniem autorki jedyny wspólny dla przedstawicieli generacji mianownik, który dostrzegają młodzi ludzie, dotyczy zewnętrznych, nie-podmiotowych warunków, w których przyszło im żyć. Jeśli w ogóle można mówić w opiniach młodych ludzi o pokoleniu, to jest ono ukonstytuowane na „wspólnym losie, wyrażającym się w „skazaniu” na życie w ponowoczesnej cywilizacji” (Świda-Ziemba, ibidem). Przy czym z jakichś przyczyn wspólny los zależny od bycia zanurzonym w tym samym świecie „nie staje się spoiwem łączącym młodych we wzajemnej solidarności i poczuciu więzi” (Świda-Ziemba, ibidem). Jednocześnie w przypadku współczesnej młodzieży grupy rówieśnicze i kręgi towarzyskie nie stają się przestrzenią formułowania wspólnego światopoglądu i działania na rzecz wyraźnie określonych przez tożsamość grupy wartości.
 - Dwuwarstwowość doświadczeń egzystencjalnych i dwuwarstwowość struktury poznawczej. U współczesnej młodzieży autorka wyróżnia dwie warstwy doświadczeń egzystencjalnych (Świda-Ziemba, op. cit., s. 37 – 38): 1) warstwę bardziej uświadomioną i częściej werbalizowaną, związaną z byciem zaabsorbowanym konkretnymi jednostkowymi celami i problemami dnia codziennego; 2) warstwę niepokoju, niedosytu i nieusatisfakcjonowania z zanurzenia w cywilizacji współczesnej. Doświadczenia składające się na tę warstwę są spostrzegane i artykułowane jedynie przez bardziej refleksyjną część młodzieży, podczas gdy dla drugiej części stanowią warstwę istnienia towarzyszącą, lecz nie uświadamianą. Artykułowane najczęściej przez bardziej refleksyjną młodzież wątki krytyczne i nostalgiczne dotyczące własnego życia to: powierzchowność i krótkotrwałość związków koleżeńsko-przyjacielskich, inaczej niż to miało miejsce w generacjach rodziców i dziadków; nadmierny codzienny pośpiech uniemożliwiający psychiczne skupienie i rozbudowę życia wewnętrznego; brak możliwości zbudowania wspólnoty skoncentrowanej wokół czytelnych wartości, jak było to w przeszłości, gdy w wyobrażeniach młodzieży istniały czarno-białe podziały. Dwuwarstwowość struktury poznawczej, w obrębie której codzienne doświadczenia jednostkowe nie przekładają się u młodych ludzi

na kształt światopoglądu ogólnego. Dokonując uogólniających diagnoz życia młodzi ludzie przenoszą się, jak pisze Hanna Świda-Ziemba, w inną warstwę struktury poznawczej, powstałą nie na bazie własnych codziennych doświadczeń lecz opartą o treści płynące ze środków masowego przekazu oraz obiegowych opinii dorosłych. Choć druga z warstw struktury poznawczej – uogólniona wizja świata – rzutuje na osobiste samopoczucie, to na co dzień, w sytuacjach bieżących młodzież jest zaabsorbowana tym, co znajduje się blisko „ja”, a więc treściami dotyczącymi ich jednostkowego życia.

Można domniemywać, że sposób zorganizowania środowiska społeczno-kulturowego w jakiś sposób rzutuje na opisany powyżej stan, zatem warto postawić pytania o to, jakie są kulturowe czynniki i mechanizmy leżące u podstaw owego zjawiska?, co w sposobie zorganizowania kultury współczesnej utrudnia lub uniemożliwia wytworzenie świadomości pokoleniowej i grupowej? Druga grupa pytań dotyczy kwestii, możliwych rozwojowych konsekwencji opisanego przez Świdę-Ziembę stanu mentalności młodzieży. Próba odpowiedzi na postawione pytania stanowić będzie przewodni wątek mojego wystąpienia.

2. Znaczące elementy środowiska społeczno-kulturowego, rzutujące na rozwój psychospołeczny młodzieży
 - Prefiguratywno-konfiguratywny sposób zorganizowania kultury
 - Rozwój technologii przekazu informacji i degradacja środowiska lokalnego
 - Mechanizmy wolnorynkowe jako podstawowy regulator życia społecznego i pragmatyzacja świadomości społecznej
 - Pluralizm i urynkwienie w obrębie wartości – wielość ofert tożsamościowych, strategii życiowych i norm postępowania
 - Przemiany w obrębie kultury symbolicznej – technologie audiowizualne i dominacja kultury obrazu

3. Psychologiczne konsekwencje ładu społeczno-kulturowego dla procesu formowania tożsamości oraz funkcjonowania w dorosłości
 - Formowanie tożsamości psychospołecznej w ujęciu Erika H. Eriksona – eksperymentowanie z rolami, moratorium psychospołeczne, wybory tożsamości negatywnej, ideologiczna polaryzacja, rola grupy rówieśniczej i znaczących dorosłych
 - Integracja w obrębie tożsamości psychospołecznej jako podstawowe wyzwanie rozwojowe – spójność w czasie i przestrzeni, świadomość własnych atrybutów, społeczne rozpoznanie i potwierdzenie
 - Wierność i solidarność społeczna jako efekty rozwoju oraz ich dalekosiężne konsekwencje – gotowość do odpowiedzialnych zobowiązań i pozostawania lojalnym obranym wartościom, zakres społecznego uczestnictwa i obszar znaczącego zaangażowania na rzecz innych ludzi

Krzysztof Ostaszewski

Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie

Młodzież w profilaktyce zachowań ryzykownych

Młodzi ludzie bardzo często krytycznie odnoszą się do działań profilaktycznych. Krytyczne opinie młodzieży punktuja niedostatki pracy profilaktycznej, na przykład, złe przygotowanie realizatorów, nudne przestarzałe formy, moralizowanie, niedostosowanie treści do potrzeb nastolatków itd. W pewnej mierze takie informacje zwrotne biorą się z naturalnego dla okresu dojrzewania krytycyzmu wobec dorosłych, którzy w dodatku usiłują przestrzegać przez podejmowaniem atrakcyjnych dla młodych ludzi zachowań ryzykownych. Trudno tu spodziewać się entuzjazmu z ich strony. Jakaś część niezadowolenia może wynikać jednak z niskiego poziomu zaangażowania samej młodzieży w programy profilaktyczne. W przeważającej większości są to działania przeznaczone dla młodych ludzi i przewidują dla nich co najwyżej rolę aktywnych odbiorców. Wielu specjalistów podkreśla potrzebę angażowania młodzieży w działania z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia.

Powierzanie zadań wychowawczych (i profilaktycznych) samej młodzieży ma bardzo długą tradycję w pedagogice społecznej. Najbardziej znany jest chyba sposób angażowania młodzieży poprzez uzyskiwanie stopni i funkcji harcerskich. Harcerstwo przestaje, niestety, być zgodne z duchem naszych czasów. We współczesnych projektach, działaniach i programach profilaktycznych pojawiają się liderzy młodzieżowi, młodzi wolontariusze, streetworkerzy i partyworkerzy. W wielu programach o charakterze edukacyjnym wykorzystuje się metodę projektu, która de facto oddaje inicjatywę w ręce samych młodzieżowych uczestników. To oni aktywnie zdobywają wiedzę, taką do której dotrą, która ich zainteresuje i zmotywuje do wysiłku. Pracując w zespole często sami uczą się umiejętności społecznych i dobrego porozumiewania się z innymi. Wreszcie sami często decydują w jaki sposób (w jakiej formie) zaprezentują swój projekt.

Wykład będzie próbą uporządkowania odpowiedzi na następujące pytania:

- jakie argumenty praktyczne i teoretyczne przemawiają za przygotowywaniem i zatrudnianiem młodzieżowych liderów i wolontariuszy do działań profilaktycznych?
- jakie warunki pracy z liderami/wolontariuszami należy spełnić, aby uniknąć zagrożeń związanych z nieodpowiedzialnym angażowaniem młodzieży profilaktykę zachowań ryzykownych?
- jaka jest rola dorosłych mentorów pracujących z młodzieżowymi liderami lub wolontariuszami

Maciej Gryzelko

Polskie Forum Edukacji Europejskiej

Bądź aktywny! Prezentacja projektów realizowanych przez śląską młodzież

Działamy od 1997 roku, gdy znudzeni monotonią oraz brakiem wyzwań dnia codziennego postanowiliśmy stworzyć organizację pozarządową, która pozwoliłaby nam robić więcej dla lokalnej społeczności.

Stowarzyszenie przyjęło nazwę Polskie Forum Edukacji Europejskiej, swoją siedzibę znalazło w Katowicach. Po 10 latach działania PFEE skupia ciągle młodych, ambitnych i wrażliwych społecznie absolwentów szkół wyższych, studentów i uczniów szkół średnich regionu.

Od momentu powstania Stowarzyszenia zajęliśmy się propagowaniem szeroko pojętej edukacji europejskiej, przeciwdziałaniem bezrobociu oraz wspieraniem wszelkich ciekawych inicjatyw młodzieżowych poprzez organizowanie konferencji, seminariów, szkoleń, warsztatów oraz wymian międzynarodowych adresowanych głównie do młodych ludzi.

Największą siłą organizacji jest nacisk, jaki kładziemy na ciągły samorozwój przez uczestnictwo w krajowych i międzynarodowych szkoleniach oraz atmosfera podczas pracy i realizacji projektów. Kadra trenerska PFEE została przeszkolona zarówno w zakresie ogólnych metod i form pracy z młodzieżą, jak również kompleksowej tematyki integracji europejskiej. Trenerzy Stowarzyszenia szczególnie dużo czasu poświęcają nowym autorskim programom, według których realizowane są cykliczne obozy dla młodzieży szkół średnich: „Euroweek” (www.euroweek.pl).

Polskie Forum Edukacji Europejskiej może poszczycić się wieloma zrealizowanymi projektami min. zajmującymi się animacją społeczną (projekt DZIECIAKI – Akcja 3 Programu MŁODZIEŻ w 2006 roku), animacją kulturalną (Festiwal Filmów Niezależnych kiOFF), edukacją pozaformalną (obozy dla młodzieży EUROWEEK i inne projekty). Poza tymi projektami w ostatnich 3 latach PFEE zrealizowało: 8 projektów goszczących EVS, 5 projektów lokalnych z udziałem domów dziecka i świetlic środowiskowych (2 edycje projektu Dzieciaki, w tym ostatnia współfinansowana przez Program MŁODZIEŻ, oraz 3 animowane place zabaw TAMGRAM na kąpielisku Bugla), a także szereg projektów międzynarodowych. W 2006 roku we współpracy z organizacjami z Barcelony i innych krajów, zrealizowaliśmy projekt w ramach którego w Polsce zorganizowany był konkurs na inicjatywy lokalne KOP, Konkurs O Projekt i szkolenie dla twórców zwycięskich projektów.

Ponadto co roku członkowie i wolontariusze PFEE aktywnie uczestniczą w projektach międzynarodowych i szkoleniach (tylko w 2006 roku udział w 6 projektach w Katowicach, Belgii, Turcji, Hiszpanii i Włoszech), a także lokalnych imprezach NGO (Festiwal NGO w Radlinie, Targi Wolontariatu w Mysłowicach – OFF FESTIWAL, Festiwal Lokalnych Inicjatyw Społecznych w Rybniku, Piknik Trybuny Robotniczej w Chorzowie). Należy także podkreślić, iż PFEE jest aktywną organizacją wysyłającą wolontariuszy na projekty EVS za granicą.

W chwili obecnej nie planujemy spocząć na laurach. Najświeższe pomysły członków stowarzyszenia to min.:

BIURO PODRÓŻY, interaktywny projekt Polskiego Forum Edukacji Europejskiej, mający na celu popularyzację w społeczności lokalnej uczestnictwa w międzynarodowych projektach młodzieżowych, a także aktywizację młodych ludzi do realizacji własnych projektów, przy aktywnym wsparciu doświadczonych liderów organizacji.

DEMOCARTE, projekt wymyślony i koordynowany przez Joannę Tomanek. Naczelną ideą DEMOCARTE jest zorganizowanie międzynarodowej wymiany która ma dotyczyć demokracji i sztuki. Wspólnym mianownikiem ma być dialog i komunikacja, która pozwoli uczestnikom nabyć nowe umiejętności. Wydarzenie to organizowane jest przez młodych dla młodych. W najbliższe wakacje 25 osób z różnych krajów spotka się na 2 tygodnie, aby nieco zmienić swoje spojrzenie na świat.

Opracowanie graficzne:

Iwona Ludziak, Krzysztof Wojtas
ROM-E *Metis* w Katowicach